

**[Źródło Początku, Powaga, Imię to Świadcstwo Naszej Mocy, Dokonań, Snów, to Pieczęć Naszych Dokonań, Przywołujemy Moc składającą się z Mocy minionych Pokoleń].**

206.20100.03.05 Warszawa-2

ss.1/6

Słyszę, że dzisiaj niczego nie oddajemy. Dzisiaj będą słuchać wszystkie Nasze Cząstki tego, co schodzi. Słuchać, czyli odczuwać wibracje. Komórki Ciała, Kryształki Życia, czyli wątroba, jelita wszystko włączy się do tej Modlitwy. Włączy się też Nasz Umysł. Zobaczymy, w jaki sposób zostanie **On oświetlony przez Świadomość.**

**To ona jest tym punktem stycznym, tym punktem równowagi, który po przekroczeniu umożliwia Nam wejście w Obszar Czystej Świadomości, czyli w Przestrzenie Wyższych Sił Duchowych, czy Ojca lub PraOjca.**

Ma się włączyć do Modlitwy Pasma Wibracji PraOjca, które przenika Wszystko, a to oznaczałoby, że to, co teraz powiedzieli jest Prawdą tłumaczoną na Nasz ubogi sposób.

**To jest tak, że my pozwalamy, by Cała Nasza Istota wyparowywała. My nawet nie wiemy, jak to wygląda.**

Tak jakby była w Nas jakaś fala gorąca, która sprawia, że My się wytapiamy.

To parowanie będzie czarne. To będzie czarny dym, który będzie z Nas wychodził.

Bo to jest początek. Ten biały Dym, który jest, utrzymuje struktury wszystkie, by Sen był realizowany. **Natomiast Pełni tego Doświadcza czerń.**

**To jest przecież Symbol PraOjca. Ten czarny Dym jest w Nas zawarty.**

Pozwólmy, by On z Nas w tej chwili wyparowywał.

**Jak On wyparuje wejdzie wtedy Ojciec z Poziomu Ducha Świętego Siłą Swojego Syna Twórcy, potem Stwórcy, potem My, potem Ciało, potem Wszystko To, co jest w Nas. Będzie wtedy możliwe ustawienie.**

Pokazują Piramidę odwróconą. Kiedy ona jest szczytem na dole i rozszerza się do góry, to ma nieskończoną ilość cieniutkich ścian i to sprawia wrażenie jakby ta Piramida była okrągła. Tymczasem to są Promyki. Natomiast na Podstawie tej Piramidy stoją autentyczne Piramidy. Jest Ich na tej podstawie może 6-7. Jedna jest z połyskliwym czarnym bokiem.

Pokazują, że ten dym, który z Nas wyparowuje właśnie mknie ku jednej z tamtych Piramid.

—Mówią; **-to nie jest Nasz Dom, ale tam jest Nasz Początek.**

**-Początek wszystkiego, co Nas tu sprowadziło.**

**(Głos I)Mówią o Źródle Początku.**

**(Zbyszek)Podpowiadają, że My nie przez przypadek Tu jesteśmy, że mamy się cieszyć, że Doświadczamy Życia. Bez względu na to, czy oznacza to jakąś walkę, cierpienie, bo tak się ułożyło, więc musimy to pozmienić. Bo tam w Początku nie było Nic. Tam mogło Wszystko powstać. Tam była pustka, której tak naprawdę my nie lubimy.**

**My, kiedy Tu zapiszemy się w pełnym Doświadczeniu możemy tam wtedy spocząć jak na laurach. Rozpuścić się w Całości, bo tylko w Całości będziemy dostrzegać Ruch Innych.**

**Ale, by postrzegać Ruch Innych My musimy najpierw wnieść Tam swój wkład. W PraOjcu może się Obudzić Ten, Kto w Swoim Życiu Doświadczył Bardzo dużo. Kto Swoim Życiem zapisał wiele scen, zbudował piękne Życie i to Życie z Zapisami Chwil umieścił na firmamencie Nieba, czyli w Doświadczeniu, które jest dostępne dla Każdego.**

**Jeśli Ktoś osiągnął pewną wartość może tam pójść na wieczny odpoczynek Doświadczając Wszystkich Innych, a Doświadczenie to nie będzie miało końca.**

(Głos I)Uzupelnili to, że Rozproszenie jest formą wybuchu.

**(Zbyszek)Przecież, kiedy w Kryształ Życia uruchamia się Najwyższą Siłę, to tak się ściętnia Duchowo albo Energetycznie te Siły, by nastąpił wybuch. Wtedy Idzie Rozproszenie, a więc Nowy Zapis.**

My w tej chwili wracamy do Początku. Umieszczeni w Środku czarnej Piramidy nie będziemy nic wiedzieć. Odetną Nas od Całości. Będziemy mieć w Głowie tylko to, co dotychczas stało się Naszym Udziałem.

Pokazują Nas jak Takie czarne rzeźby, które są zawieszony w doskonałej czarnej próżni Kosmicznej. Skamieniałe. Obracają się i lecą w różne strony. A w środku Nich jest otwarty piękny kolorowy Kosmos i Każda Żyje Tam Swoim Życiem. Zapomina w ogóle o tym, że jest w tym miejscu. Żyje iluzją. Żyje czymś, co często do niej nie należy, jak wdrukowywane wcielenia. Żyje różnymi układami, liniami energetycznymi, emanacjami, hologramami ni wiedząc o tym, że to też ma swój urok.

Chodzi tylko o to, by dokładnie zdawać Sobie sprawę z działania tych mechanizmów i jeśli Nam nie odpowiadają podpiąć się pod Swoje najwyższe wibracje, pod Sen Ojca, aby to zostało właściwie ułożone.

**To Tam, w Białej Księdze jest zapisany czysty Scenariusz Wzrastania, Odrodzenia i tego, co jest na początku najważniejsze –Pojmowania.**

Teraz Wielka Postać niczym Matka Boska, ma lekko blond lub rude włosy chodzi, puknęła w jedną Rzeźbę i z niej wyskoczyło Dziecko.

To Dziecko patrzy się na tę jedną Rzeźbę i ma gdzieś te wszystkie Doświadczenia. Oznacza to, że te Nasze Doświadczenia są zapisane w Kosmosie. Nawet jakby Kosmos zniknął, to One, niczym w wielkim hologramie jakby na drugim twardym dysku zapisane są w Nas.

**Pokazują tak. Każda Częstka, gdziekolwiek jest ma Zapis wszystkiego.**

**-Dlaczego?**

**Bo Początek wziął się z Jednego Punktu, którego nie było.** Jak w opowieści o PraOjcu.

A, więc w Każdym z Nas jest możliwość ujrzenia wszystkiego.

Dlatego tamto może zniknąć i dlatego to Dziecko pozwala się tej młodej Postaci prowadzić. Ma Ona może 27-28 lat i jest totalnie rozsądna, tak jakby nie bała się trudów Życia, a jednocześnie wiedziała, co należy w danej sytuacji zrobić, by tych trudów było jak najmniej. Jest spokojna, jest opanowana, jest panująca nad Sobą i gotowa ponieść porażki, gotowa korzystać z Radości, gotowa Żyć.

To Dziecko chce z Nią być.

**To jest NOWE. Ona jest może Dobrą Nowiną. Ona jest Tym, co ma nastąpić.**

To Dziecko z Zapisem tego, co było idzie ku Nowemu. Zapomniało o tym starym. Wie, że to stare, ta figura, z której wyszło tam jest, ale idzie ku Nowemu.

**Teraz pojawia się Ciemna Postać. To jest Cień. Czarna jak doskonała Noc i zlewa się z Tą Nocą, a jednocześnie mówi.**

**-To jest Ojciec.**

-Ci, co do mnie mówią, kiedy Jego zobaczyli uklękli szanując to, że On się Objawił. Słychać szum, jak w Kościele.

-Nie mówi nic, odwrócił się, Oczy Jego to oświetlone na czerwono Piramidy. Łączą się teraz w Jeden Kryształ. On zaczyna się kręcić, wibrować, pojawiły się kule jakby połączone z Sobą balony i to zaczyna rosnać. Te Częstki zaczynają na Nas Promieniować.

-Mówią, że będą wstrzymane w Nas pewne Procesy.

-O jakiś gratyfikacjach mówią.

Teraz będzie zachodził kolejny Proces.

-Nawet UFO, te wszystkie formy energetyczne Implantów wszystko to się odsunęło i patrzy, co się w Nas dzieje.

A to coś narasta w Naszych głowach, mnożą się te kuleczki. Przypominają połączone, niebiesko –białe winogrona zawieszane w Przestrzeni i to oddziałują.

-Mówią; **-siła Ducha się stąd nie bierze. Mocny jest ten, Kto jest wyrażony w Prawie, ale Siła Ducha jest czymś umownym. Jest ulotną ideą. Duch jak powstaje, to po prostu Może. My nazywamy to Mocą.**

**-Mocą, My tak naprawdę nazywamy skuteczność przejawiania się tego, co Duch chce. A to zależy od Kreacji, od dokonania wyboru, od wyboru Istnienia, Formy Istnienia tego, co chcemy, by się stało.**

**Duch jest niczym wobec Siebie i Duch jest Wszystkim wobec Siebie.**

**Duch jest niczym wobec Innych. Duch jest wszystkim wobec Innych.**

**Duch jest Niczym wobec Ojca i Wszystkim dla Niego.**

**Dziś nie nastąpi Zjednoczenie z Ojcem, bo to jest niemożliwe, ale nastąpi Zjednoczenie z Częstkami Pana Bożych Zastępów.**

**Od razu pojawiła się niebieska Energia. Pokazują, że jakieś Nasze Pasma zostaną podciągnięte do wielkiej Kuli, którą trzyma w Grocie Lodowej Ojciec.**

**Mówią, że moglibyśmy teraz dokonać pewnych wyborów, ale nie jesteśmy w stanie, nie wiemy dokładnie, o, co chodzi.**

**Możemy natomiast poddać się Woli Ojca. Znajdujemy się w tej chwili na Ławce Zwierzeń. Jest to Chwila szczególna, sekretna. I Każdy z Nas, to może potrwać, ale wyłoży Jemu to, co chciałby w Życiu osiągnąć.**

**Jeśli Ojciec podpisze, to oznacza, że jest to w Zgodzie z Jego Snem.**

**-A jak powie; -możecie to robić, nie jest to zawarte w Jego Śnie, ale ma to swoje dobre strony.**

Siadamy na Ławce i czekamy na Przybycie Jego.

Zwiastują Go jakieś dziwne ptaki, niczym mewy. Mogą to być Anioły. Jest Ich bardzo dużo i zaczęły się o siebie obijać.

-Usłyszałem; **-tak się Anioły nie zachowują.**

**-Jak się to stało? –Po Pasmach dostępnych Całości.**

**To nie są Nasze Anioły.**

U góry ukazała się Postać wściekła i mocna jakby nie do końca była Obudzona w tej Rzeczywistości. Potężne rogi, zezwierzęcenie, prycha.

Ale jednocześnie pokazują, że w tej Postaci jest prawdziwa Postać, która jest przykładem doskonałego, czarnego Młodzieńca.

Stoi jakby w Sobie. Jego kij oświetla lekkie Światło. Jest to potęga. Patrzy w przyszłość i doskonale zdaje sobie sprawę z tego, co Tworzy, Planuje, jak wszystko w Nim powstaje.

**On też ma prawo istnieć w PraOjcu, nawet jako Jego zaprzeczenie.**

Zbiliśmy się na tej Ławce Zwierzeń w jedną Grupę i niczym Kula poleciliśmy do Światła.

Zaś ta ciemna Postać, to zło według Nas, bo to normalna forma Istnienia, choć nie wiem, kto to był, **równie dobrze mógł to być Diabeł, bo to była potęga**, jeszcze była, natomiast ten Jego wizerunek potężnego Stworzenia z rogami zaczął niknąć. On zaś, przyjął formę kapturowca i rozpląnął się.

Nie ma Jego i nie ma Nas.

Ale wrócił Czas na **ponowienie prósb. Ukazała się Oaza Wzrostu**. W tle jest cały czas, My natomiast jesteśmy w Wieczerniku. Jest Tu Jezus. Jakby z plakatu wycięli Go i

umieścili Tu na Jego honorowym miejscu. My nieco mniejsi siedzimy przy stołach i czekamy na jakąś Ucztę.

-Ale, co tu podają?

Jedni dostali na talerzach czarne, małe grzechoczące żmije. Inni dostali torty i chwałę się. Ktoś ogląda przeźroczystą kulę, taką, jaką mają wróżki, a w środku są architektoniczne elementy. Nie przypominają ludzkich budowli.

Ktoś Inny w końcu stołu klęczy i się modli.

-Słyszę, **-Wy się też pomódlcie o poprawę.**

Nie mówią, o jaką poprawę. Więc chwila Ciszy, czy Modlitwa Kamienia.

.....  
Pokazują, że siedzimy w dziwnej, ciemnej Przestrzeni. Z dala wszystko widać jakby w Kosmicznym Mroku, a nie Mroku skąpane. Nie interesuje Nas, czy jest tu powietrze, czy też nie. Takie prawa fizycznego Świata na Nas nie działają. Jest tu tylko coś jakby procesor, co wszystko z sobą wiąże. A My tak naprawdę jesteśmy rozlegli. Nasza mgiełka i Nasz wiatr daleko w Galaktyce, gdzieś tam na Innej Planecie, także i Tu przed.

To wszystko ściąga informacje działa i JEST obecne.

Pokazują, że tak naprawdę w tej Swojej rozległości, a przecież 7-my Czakra potrafi dość szybko opuścić Wszechświat, jeśli Ktoś nad Sobą pracuje, tam, w tej Przestrzeni możemy działać, bo wszędzie Tam jest ślad Naszej Obecności i stamtąd ściągać różne Informacje. Jednak te Informacje szybko Nas przytłoczyłyby i byli byśmy tylko ładującym się, a później zablokowanym informacjami Kryształkiem.

Dlatego, My tylko czujemy kierunek, ruch po to, żeby było Nam dużo łatwiej Doświadczać Wszystkiego.

**-Pokazują, żeby nie zapominać, że My Tu, to tylko Fragment Naszej Całości, a My Tam rozlegli jesteśmy, Obecni w Działaniu.**

**Po Działaniu Nas rozpoznają, czyli poznajemy po Czynach.**

**Czynem jest Słowo, Myśl i Działanie.**

**Przez To Działanie jesteśmy wszędzie obecni. Możemy być obecni w Drugim Człowieku i Dzięki umiłowaniu Go możemy go wzmacniać, widzieć Jego Radosne Oczy.**

**Dzięki fizyczności możemy Go dotknąć, by był Przepojony Radością, żeby zgiął grzbiet i poczuł obecność Tego, który potrafi Mu pomóc.**

**A wyciągniętym palcem potrafimy, bo czujemy, choć nie wiemy, czemu, pokazać Mu Drogę i Miejsce, do którego ma iść.**

**-Pamiętajcie, że Tam w tym Działaniu jest Bóg.**

**-Więcej jest Go w Działaniu, niż w Nas.**

Jeśli w tym Działaniu chcemy, by było dobrze, czyli jesteśmy Prawi, wtedy Ten Bóg w Nas niemalże nie Istnieje, bo My się Nim po prostu Stajemy.

Ale On Tam, niczym wielkie przedmurze Jego Obecności zmienia Całość.

„...to, co na Górze w Nas, to i na Dole...”, Tam w Naszym Działaniu.

**Jakąś POWAGĘ w Nas teraz uruchamia. Powagę Chwili, Powagę Stanu.**

Radość musi być, ale musimy Trzeźwo w Równowadze Energetycznej i Duchowej wszystko oceniać.

Powaga to Impuls. Bez Powagi nie ma Właściwego Działania. Bo ten, Kto jest niepoważny robi bzdury. Jest chaotyczny.

Powaga jest to Stan, w którym Człowiek podejmuje ostateczną Decyzję.

**-Bądźcie Błogosławieni w Imię Pańskie, wskazujemy Wam Drogę Ku Niebu.**

**-Widzę Kres Naszego Działania, czyli ostatnie Cząstki Nasze, gdzieś Tam daleko obecne budujące piękne Światy, domy, Ludzie w Nich tańczą, bawią się, szaleją. (Głos I) 22.13-22.19 Wydaje mi się, że.....(nie słychać).**

**(Zbyszek)**W przerośni, w idei tak, ale My nie jesteśmy zawarci we wszystkim. Nasza obecność ma też wymiar energetyczny – duchowy. Czyli nie ma znaczenia, czy obejmuje kilkanaście metrów, czy ileś WszechŚwiatów, ale na tej Przestrzeni jesteśmy Postrzegani jako Działanie. Natomiast, kiedy Zjednoczymy się z Ojcem będziemy mogli korzystać z Dorobku Wszystkich. Czyli tak jak Tu, mamy Ciało Fizyczne, podobnie mamy Ciało Energetyczne i także samo Ciało Duchowe i w takiej samej pewnej Cząstce jesteśmy zawarci w Ojcu. Bo Nasze Imię jest znane. Ono dostarcza Nowych Wartości i po nim zawsze Nas poznają.

Dlatego PBZ, gdy jeszcze Nim nie był, gdy był Synem Ojca, który zaczął niszczyć wszystko oddał Swoje Imię stając się bezimiennym i pokonanym.

Dopiero potem wzrastał odzyskując Swoje Imię. Nazwał się Panem Bożych Zastępów. A Imion tych ma wiele w zależności od Poziomu.

To jest Certyfikat. **Imię to jest Pieczęć Naszych Dokonań.**

Czasem, za granicą zmieniamy Dowód Tożsamości, kiedy uciekamy.

**Tu w Tych Przestrzeniach Dowód jest zawsze Ten Sam.**

**Imię jest Świadectwem Naszej Mocy, Naszych Dokonań, Naszych Nadziei i Naszych Snów.**

### **W Tej Chwili Dano Nam Prawo Do Przywołania Naszego Imienia.**

**To, co było w Nas kiedykolwiek Dobre Przywołajmy, niech się zaczyna w Nas budować, abyśmy mogli, bo tak Chcemy iść ku Własnym Zewnętrznym Przestrzeniom, być u kresu Naszej Drogi, Drogi Energetycznej, Naszej Przestrzeni Życiowej, aby Tworzyć Tam NOWE. Tak jak Dobra Nadzieja, która Nas poprowadziła ku Nowemu.**

### **Przywołujemy Moc składającą się z Mocy minionych Pokoleń.**

Teraz My Tu i My Tam, na zewnątrz czujemy i wiemy, że te niewidzialne Skrzydła, że ta Przestrzeń, która jest Mną też cały czas na zewnątrz Działa. Te mgły, te czarne chmury, te błyski. To Wszystko jest częścią Mojej Istoty. To Wszystko do Nas należy.

Czyli jak patrzysz na Drugiego Człowieka, to Wiesz, że go przenika Twoja Energia.

**Pozwól tej Mocy Działać, Pozwól tej Mocy być Prowadzoną przez Ciebie, Twojego Własnego Ducha i Ducha Całości.**

**Otwórzmy Kanały Ku Bogu.**

**Cieniutkie niech lecą tymi czakramami, niech łączą się z Ojcem.**

**Niech Ojciec Swoją Dobrocią, Sprawiedliwością i Swoją Wiedzą Rozświecili te Kanały i Prowadzi Naszą Moc, Nasze Działanie, a więc i Naszą Istotę ku Nowemu zgodnie z Jego Snem. Kto jest na to gotów niech otwiera Kanał na Jego Sen, Kto mniej gotów też niech otwiera Kanał na Jego Sen, bo więcej było Ojca w Nim, niż dotychczas. Kto nie jest na to gotów trudno, ale niech Mu będzie jak najlepiej.**

**Nasza Doskonałość zaświadczy o Poziomie Otwarcia Kanałów i wzroście Mocy.**

**Naszej Obecności w Naszej Przestrzeni Życiowej.**

**(Głos) 26.59-27.11(nie słychać).**

**(Zbyszek)**Unosi się, ale On jest od Nas Głową odwrócony. Tak jakby prowokował Nas do Tego, by ruszyć za Nim.

**Jak jest jeden Krzyk z Nas wydany, oznacza, że ciągle będziemy patrzeć w Dół i ciągle jeszcze się przejmować Całym Światem. Czy wszystko dobrze funkcjonuje, czy też nie. Dopiero trzy Krzyki Orła oznaczają, że wszystko właściwie funkcjonuje i On tylko doświadcza tego, co chce. Jest Wolny od czegokolwiek, nawet od Samego Siebie.**

**Niech zabiorą Wszystkie Nasze przyzwyczajenia. Niech Nasza Duchowa Natura ukaże się w Całej Pełni.**

**Ale to trzeba czuć. Trzeba czuć Swoje Duchowe Serce, a Ono jest Plazmą, białym Ogniem Zmian.**

To jest Mój Poziom i nie potrafię więcej zrozumieć. Jak do Was coś idą uzupełniające Informacje, czy rozszerzające, to mówcie.

**(Głos) 28. 55 - 28.58 (nie słyhać). ..Swoje Serce i ...za Mną.**

**(Zbyszek)Mamy też puścić Ducha, by w Nas wszystko naprawił.**

**Jutro pokazują, jak będziemy Działać na Drugiego Człowieka pierwszy raz będziemy starali się uruchomić Działanie czysto Duchowe.**

**Ujrzymy Zdrowego i Koniec.**

**Przygotujcie się, bo to może być Szczególna Chwila.**

**Najwyżej powtórzycie lekcję.**

**Żeby do tej lekcji przystąpić nauczcie się być otwarci na wszystko, a więc na Siebie.**

**We Wszystkim Zawarci, będący w Radości i Miłości, czyli Żyjący naprawdę. Bo tylko Żyjący naprawdę, a nie umarli, nietkwiący w iluzji mogą dać Życie Innym.**

**-Usłyszałem, że o to chodziło. My możemy sprawdzić, w jakim % Żyjemy i od razu będziemy wiedzieć, co potrafimy.**

**Taką okreśną drogą doszliśmy do jednego Odczytu i do Zmian, które się w Nas zawarły, choć będą się zawierać(zawarły, bo Proces został Zapisany, a teraz będą się Konstytuować).To będzie Cały czas zachodzić. Do rana to, co było Nam pisane, wypracowane, to zajdzie. To kwestia kilku godzin.**

**Pokazują szaleństwo, taniec, gdziekolwiek z Ludźmi.**

**-Nauczcie się cieszyć Drugim Człowiekiem, nauczcie się widzieć w Nim coś, co jest lepsze, fascynujące. Jak przychodzi garbaty i łysy, to się cieszcie, że ma fajne sznurówki.**

**KONIEC.**